

PROTOKÓŁ NR XXII
Z POSIEDZENIA WSPÓLNEGO KOMISJI STAŁYCH
RADY MIEJSKIEJ Z DNIA 27.01.2026 r.

Posiedzenie komisji rozpoczęło się o godzinie 16:30 w sali konferencyjnej UM w Solcu Kujawskim. W posiedzeniu wspólnym komisji wzięło udział 14 Radnych. Radna Grażyna Bieniek zgłosiła swoją nieobecność Przewodniczącemu RM. Na protokolanta posiedzenia wybrano Agnieszkę Dorawę.

Posiedzenie miało na celu omówienie projektów uchwał na XXIV sesję RM zaplanowaną na dzień 30.01.2026 r. na godzinę 13:00.

Posiedzenie wspólne komisji otworzył Przewodniczący RM Pan Dariusz Chojnacki.

Omówiono projekty uchwał wg następującej kolejności:

1. Pkt 12. Wolne głosy i wnioski.

Głos zabrał mieszkaniec Solca Kujawskiego, przedstawiciel lokalnych przedsiębiorców z ul. Toruńskiej.

Rozpoczął wypowiedź zwracając się do Przewodniczącego oraz radnych, przedstawiając się jako mieszkaniec Solca Kujawskiego, związany z lokalną działalnością handlową prowadzoną przy ul. Toruńskiej. Poinformował, że na posiedzenie przybył w imieniu właścicieli i pracowników pięciu sklepów spożywczych z ul. Toruńskiej oraz zaniepokojonych mieszkańców, którzy – jak wskazał – zostali włączeni w procedurę dotyczącą sprzedaży działek miejskich zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie tych sklepów.

Wskazał, że jego rodzina prowadzi działalność gospodarczą na tym terenie od blisko 30 lat, co określił jako „trzy dekady pracy”, budowania relacji z sąsiadami i współtworzenia lokalnej społeczności. Podkreślał, iż przez lata przedsiębiorcy wspierali inicjatywy lokalne, płacili podatki na miejscu oraz tworzyli „tkankę” gospodarczą miasta. Wyraził sprzeciw wobec traktowania dorobku lokalnego biznesu wyłącznie jako „pozycji w tabeli”.

Następnie odniósł się do informacji o zamiarze sprzedaży przez miasto terenu przy ul. Toruńskiej w trybie przetargu nieograniczonego, wskazując szacowaną cenę na poziomie ok. 1,7 mln zł. Zestawił tę kwotę z rocznym budżetem gminy, który – jak podał – wynosi ponad 150 mln zł, argumentując, że wpływ ze sprzedaży stanowi ok. 1,1% budżetu. Zadał radnym pytanie, czy warto – za relatywnie niewielką część budżetu – ryzykować zniszczenie wieloletniego dorobku lokalnych przedsiębiorców.

W dalszej części podniósł kwestię zatrudnienia – podał, że w pięciu sklepach przy ul. Toruńskiej pracuje łącznie ponad 30 osób (mieszkańców gminy). Argumentował, że w

przypadku powstania w tym miejscu dużego dyskontu nastąpi automatyzacja (m.in. kasy samoobsługowe), a skala zatrudnienia w takim obiekcie byłaby znacząco mniejsza (wskazywał rząd 6–7 osób), co jego zdaniem oznaczałoby realne ryzyko utraty pracy przez około 25 osób. Pytał radnych, gdzie te osoby miałyby znaleźć zatrudnienie.

Nawiązał także do wcześniejszej determinacji Rady Miejskiej w sprawach ochrony drzew i zieleni, zestawiając to z obecną sytuacją, w której – jak argumentował – zagrożony jest „ekosystem gospodarczy miasta”. Stwierdził, że dopuszczenie w tym miejscu „giganta” handlowego stanowiłoby „wycinkę lokalnego biznesu”, porównując sytuację do zastosowania „gilotyny” wobec lokalnych sklepów.

Zwrócił się również bezpośrednio do Burmistrza, przypominając – według jego wypowiedzi – postulaty wyborcze dotyczące dialogu i wspierania przedsiębiorców. Oceniał, że pismo, które otrzymał z urzędu, ma charakter urzędowy i sprowadza się do stwierdzenia, że sprzedaż jest „dla każdego”, co nazwał nie dialogiem, a „dyktatem”. Pytał, czy Rada Przedsiębiorców, którą Burmistrz powołał, opiniowała zamiar sprzedaży. Podniósł też kwestię braku planu miejscowego, wskazując, że sprzedaż następuje „w ciemno”, bez wskazania sposobu zagospodarowania przez potencjalnego nabywcę, co określił jako hazard przestrzeni miejską. Podkreślał, że w jego ocenie nie powinno się sprzedawać kluczowej działki w centrum miasta bez możliwości kontroli, co tam powstanie.

Kończąc, przywołał zapis ogłoszenia przetargowego, zgodnie z którym Burmistrz „w uzasadnionej przyczynie zastrzega sobie prawo odwołania ogłoszonego przetargu”. Wskazał, że taką uzasadnioną przyczyną jest: ochrona miejsc pracy, wola mieszkańców oraz konieczność uchwalenia planu miejscowego. W związku z tym złożył formalny wniosek do Komisji o wystąpienie do Burmistrza z wnioskiem o natychmiastowe odwołanie przetargu, a następnie o przystąpienie do prac nad planem miejscowym, który przeznaczyłby teren pod mieszkalnictwo (a nie pod funkcję handlową/dyskontową). Zakończył apelem o „wybór ludzi, a nie zagranicznych korporacji” i podziękował za wysłuchanie.

Głos zabrał Przewodniczący RM dziękując za wystąpienie. Dopytał także, czy w sprawie przedstawionej przez mieszkańca/przedsiębiorców wpłynie pismo. Po potwierdzeniu przez mieszkańca, że pismo zostało przygotowane i przekazane, Przewodniczący wskazał, że sprawa wymaga omówienia na właściwej komisji i analizy dokumentacji. Zadeklarował, że przyjmuje sprawę do wiadomości oraz że po przekazaniu do odpowiedniej komisji temat zostanie podjęty, a on sam obiecał, że „pochyli się” nad sprawą.

Następnie radny **Sebastian Mędlewski** skierował pytanie do Burmistrza, czy urząd posiada wiedzę, że do przetargu zamierza przystąpić konkretna firma i czy pojawiały się

zapytania ze strony sieci handlowych (wymieniano m.in. Biedronkę, Dino). Zwrócił uwagę, że przetarg jest otwarty i obecnie brak informacji, kto kupi nieruchomość. W toku wypowiedzi polemizował z tezą, że decyzja o sprzedaży jest działaniem wymierzonym w lokalny handel; wskazywał, że budżet musi się bilansować, a nieruchomości były ujęte do sprzedaży w budżecie, co nie jest zjawiskiem nowym.

W dyskusji Burmistrz odnosił się do argumentów, zaznaczając, że nie można przesądzać, iż powstanie market i dojdzie do zwolnień, skoro nie wiadomo, kto przetarg wygra.

Jednocześnie przyznał, że rozumie obawy przedsiębiorców i deklarował wolę rozmów, jednak podkreślał, że **Rada Przedsiębiorców** ma charakter doradczy i nie zastępuje Rady Miejskiej w podejmowaniu uchwał.

Głos ponownie zabrał mieszkaniec Solca Kujawskiego, przedstawiciel lokalnych przedsiębiorców z ul. Toruńskiej.

Doprecyzował, że nie „robi burzy”, lecz wskazuje na realne ryzyko wynikające z wejścia na rynek dużych sieci, które – jak argumentował – dysponują znacznie większymi środkami i w przetargu nieograniczonym mogą windować cenę, przez co lokalni przedsiębiorcy nie będą w stanie konkurować. Wskazywał, że przedsiębiorcy nie dążą do decydowania o terenie, lecz do zabezpieczenia możliwości dalszego funkcjonowania i zapobieżenia powstaniu wielkopowierzchniowego dyskontu w centrum osiedla.

Akcentował, że miejscowy plan zagospodarowania z ograniczeniem parametrów (w tym powierzchni handlowej) mógłby skutecznie zablokować powstanie dużego dyskontu i dać przewidywalność prowadzenia biznesu. Opisywał również spadek obrotów w wyniku powstania dwóch marketów na terenach prywatnych, a także trudną sytuację pracowników, w tym osób w wieku przedemerytalnym, które – jak wskazywał – potrzebują stabilnej pracy.

Głos zabrał radny Wojciech Elszyn. Zaznaczył, że rozwój przedsiębiorczości, w tym lokalnej, jest zadaniem własnym gminy i temat wymaga pochylenia się nad nim. Wyraził wątpliwość co do stanowiska, że Rada Przedsiębiorców powinna zajmować się wyłącznie dużymi firmami – wskazywał, że również mały i średni biznes powinien być wspierany.

Dopytywał o kwestie formalne: potwierdził, że chodzi o działki przy ul. Toruńskiej za garażami, w tym o działkę z budynkiem mieszkalnym w zasobie gminy, pytając, czy budynek jest jeszcze zamieszkanym czy lokatorzy zostali przeniesieni. Pytał także o możliwość wstrzymania przetargu i o to, czy – skoro wpływy ze sprzedaży są ujęte w budżecie – można rozważyć przesunięcie sprzedaży lub pozyskanie przychodów z innych nieruchomości, argumentując, że jest styczeń i jest czas na ewentualne korekty budżetowe, a rozstrzygnięcie przetargu ma nastąpić dopiero w marcu.

Głos zabrała Pani Kinga Rubaszewska - Wiceburmistrz. Wskazywała, że odwołanie przetargu jest możliwe jedynie w przypadku wystąpienia „uzasadnionej przyczyny”.

Podnosiła, że nieruchomości przeznaczone do sprzedaży były ujęte w budżecie, a budżet musi się bilansować. Wskazywała również na obciążenia finansowe gminy – w wypowiedzi pada informacja o zadłużeniu rzędu 7 mln zł do spłaty, co – według przedstawionych argumentów - wpływa na potrzebę pozyskiwania środków ze sprzedaży nieruchomości.

Odnosząc się do propozycji przesunięcia przetargu, wskazywała, że samo odsunięcie terminu może nie rozwiązać obaw przedsiębiorców, a jedynie przedłużyć niepewność. W części dotyczącej planowania przestrzennego wyjaśniła, że teren nie jest w strefie zalewowej wody stuletniej. Zaznaczała, że przy braku planu miejscowego pierwszym etapem dla inwestora byłoby uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy, a następnie pozwolenia. Podkreślała, że dopiero miejscowy plan mógłby określić funkcję terenu w sposób wiążący.

W dalszej części przekazała informacje o planie ogólnym: projekt został opracowany i wysłany do uzgodnień/opiniowania do właściwych jednostek, część opinii już wpłynęła, oczekuje się na pozostałe; następnie urbanista przeanalizuje uwagi, a dopiero potem projekt trafi do konsultacji społecznych. Wypowiedź zawiera również informację, że plan ogólny ma zostać uchwalony do końca czerwca bieżącego roku.

Głos zabrał mecenas Pan Maciej Barański wyjaśniając, że gospodarowanie mieniem komunalnym jest zadaniem organu wykonawczego (wójta/burmistrza/prezydenta miasta), a nieruchomość była ujęta w planach budżetowych do sprzedaży w celu pozyskania środków na realizację zadań budżetowych, o czym radni mieli wiedzę.

Odnosząc się do „uzasadnionej przyczyny” odwołania przetargu, wskazał, że katalog takich przyczyn może być różny i powinien mieć charakter obiektywny (np. konieczność realizacji inwestycji drogowej). Zaznaczył, że argument ochrony przedsiębiorców również może być oceniony, ale wymaga analizy, czy jest wystarczający. Podkreślił, że w trybie przetargu nieograniczonego nie można narzucić ani sposobu wykorzystania nieruchomości, ani kręgu nabywców - taki jest mechanizm ustawy.

Radca prawny wskazał również, że brak pewności co do inwestora nie oznacza gwarancji, że taki inwestor nie pojawi się do czasu zakończenia postępowania. Wspomniał, że rozmowy/zainteresowanie terenem pojawiały się wcześniej (w wypowiedzi pada ok. 1,5 roku), ale nie zostały sfinalizowane i obecnie nie wpływały żadne formalne zapytania. Zaznaczył też, że ewentualne odwołanie przetargu musi być odpowiednio uzasadnione, aby nie budziło zarzutu dowolności (np. że przetarg ogłoszono wyłącznie dla „wysondowania” cen/ofert).

Na końcu dodał istotny wątek: przy rozważaniu zabudowy mieszkaniowej należy uwzględnić możliwe ograniczenia wynikające z sąsiedztwa wiatraka/elektrowni

wiatrowej - wskazując, że w odległości mniejszej niż ok. 500 - 575 m może istnieć przeszkoda dla takiej zabudowy, co wymaga weryfikacji.

Dalsze ustalenia i zakończenie punktu.

Przewodniczący podsumował, że komisje zapoznają się z pismem i dokumentacją, a sprawa zostanie przeanalizowana; zadeklarował kontakt po ustaleniach oraz potrzebę omówienia tematu z radcą prawnym. Potwierdzono, że pismo było kierowane do Burmistrza i zostało przekazane Przewodniczącemu. Następnie Przewodniczący zamknął dyskusję w punkcie „Wolne głosy i wnioski” i przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

2. Pkt 10. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Soleckiego Klastra Energii.

Projekt uchwały przedstawił Pan Bartłomiej Okoń - autor koncepcji klastra energii, która została przygotowana przez zespół Centrum Badawczo Rozwojowego Future Solutions, specjalizujący się w opracowywaniu innowacyjnych modeli energetyki rozproszonej, systemów zarządzania energią oraz wdrożeń opartych na technologiach zeroemisyjnych.

Pan Bartłomiej Okoń, przedstawił koncepcję klastra energii jako lokalnego rynku handlu energią elektryczną i ciepłą w obrębie 5 sąsiadujących gmin.

Kluczowe cechy klastra:

Charakter prawny: Jest to umowa cywilnoprawna, nie posiada osobowości prawnej, księgowości ani budżetu. Wymaga udziału samorządu terytorialnego.

Zasięg: Może funkcjonować w obrębie jednego powiatu lub 5 sąsiadujących gmin.

Korzyści finansowe:

- **Rabaty przesyłowe:** Członkowie klastra są zwolnieni z części opłat przesyłowych (np. opłata kogeneracyjna, opłata mocowa) i otrzymują 30% rabatu na pozostałe.

- **Wewnętrzne stawki rozliczeniowe:** Umożliwia kupowanie energii od lokalnych producentów po ustalonych wewnętrznie, niższych stawkach, co przekłada się na oszczędności rzędu 25-30% dla konsumentów (np. jednostek samorządu, lokalnych firm).

- **Atrakcyjność inwestycyjna:** Wyższe ceny za sprzedaż energii w klastrze i gwarancja odbioru całości produkcji zwiększają opłacalność inwestycji w OZE (np. zwrot w 3 lata zamiast 10), przyciągając inwestorów.

- **Dotacje:** Dostęp do specjalnych dotacji i grantów przeznaczonych wyłącznie dla uczestników klastrów energii.

Rola samorządu: Gmina inicjująca klastr (Solec Kujawski) ustala jego zasady i stawki, zyskując regionalny wpływ na rynek energetyczny.

Rola koordynatora: Firma prezentująca (CBR Futuresolution / System.eu) oferuje nieodpłatnie (dla gminy) pełnienie roli koordynatora, dostarczając systemy rozliczeniowe

i telemetryczne, które automatycznie mierzą i bilansują energię co godzinę. Firma zarabia na prowizji (4 grosze/rozliczoną kilowatogodzinę).

Zagrożenia i wyzwania:

- Konieczność bilansowania zużycia i produkcji energii co godzinę (obsługiwane przez system koordynatora).
- Ryzyko niewypłacalności niektórych członków (kontrolowane przez proces weryfikacji i możliwość ubezpieczenia).
- Limit mocy wytwórczej 100 MW na klastr.

Status w Polsce: Wiele klastrów powstało w 2016 roku, ale większość nie działała efektywnie z powodu braku narzędzi rozliczeniowych. Prezentowana firma zajmuje się modernizacją tych klastrów i tworzeniem nowych.

Pytanie radnej Beaty Kołoty: Na jakie realne zyski i korzyści może liczyć gmina jako założyciel klastra, w sytuacji gdyby klastr formalnie powstał, ale nie dołączyli do niego inni uczestnicy?

Prelegent, wyjaśnił, że w praktyce nie ma ryzyka „straty” po stronie gminy, ponieważ podstawową barierą jest samo przygotowanie koncepcji i rejestracja. Podkreślił, że przy atrakcyjności mechanizmu rabatów i stawek uczestnicy będą zainteresowani dołączeniem, a na etapie budowy koncepcji pojawili się już producenci energii zainteresowani podłączeniem instalacji do klastrów rozliczanych według stawek klastrowych (wskazał zainteresowanie podmiotów z Bydgoszczy). Dodał, że klastr obejmuje obszar do pięciu gmin, więc baza potencjalnych uczestników i mocy jest szersza niż sama gmina Solec Kujawski.

Pytanie radnego Łukasza Owieśnego dotyczące koordynatora klastra i zasobów kadrowych urzędu i odwołał się do zapisu w koncepcji, że w pierwszej fazie koordynatorem klastra rekomenduje się Urząd Miasta. Zapytał, czy urząd ma pracownika lub wydział, który mógłby pełnić rolę koordynatora.

Odpowiedź prelegenta: rekomendacja wynika z doświadczeń wdrożeniowych, natomiast urząd nie zostaje pozostawiony sam sobie. Wskazał, że podmiot wdrażający system przejmuje zasadnicze ciężary:

- odczyty/telemetrię (zintegrowane z systemem liczników i infrastrukturą operatora),
- rozliczanie transakcji i fakturowanie (system agregatora rynku),
- raportowanie i obsługę techniczno-rozliczeniową.

Dodał, że rola koordynatora w praktyce sprowadza się przede wszystkim do:

- przygotowania/proponowania stawek klastrowych (wspólnie z wdrażającym),
- kierowania spraw do Rady Klastra (np. przyjmowanie nowych członków),
- działań informacyjnych i organizacyjnych.

Pan Bartłomiej Okoń doprecyzował odpowiedź, podając informację o kosztach obsługi: wskazywał, że wynagrodzenie systemowe jest liczone od rozliczonej energii, a nie jako stały koszt „z góry” (w wypowiedzi padał przykład rzędu kilku groszy za rozliczony kWh, przy czym prelegent mówił o ok. 4 groszach jako elemencie kosztu rozliczeniowego).

Radny Wojciech Elszyn, zapytał o opisany w koncepcji etap powołania spółki celowej - czy jest to naturalny krok po utworzeniu klastra.

Autor koncepcji, wyjaśnił, że spółka celowa jest możliwa i bywa wskazana, ale nie na starcie, bo generuje koszty (zarząd, księgowość, obsługa). Zaproponował logikę etapowania:

- najpierw uruchomienie klastra i weryfikacja, czy model działa,
- dopiero gdy skala rośnie (np. zbliża się do limitu mocy), można tworzyć spółkę i finansować ją np. poprzez wydzielenie części stawki (np. „grosze od kWh” na funkcjonowanie spółki/koordynację).

Wyjaśnił, że spółdzielnia energetyczna i klastr to różne konstrukcje, ale mogą się uzupełniać. Wskazał, że spółdzielnia:

- ma osobowość prawną (prawo spółdzielcze),
- działa w mniejszej skali (w wypowiedzi: limit ok. 10 MW),
- ma inne warunki terytorialne,
- ma bardzo korzystne warunki przesyłowe, ale ograniczenia i inny reżim prawny.

Zaznaczył, że spółdzielnia może stać się członkiem klastra i dzięki temu korzystać z narzędzi i dotacji „klastrowych”, a klastr może lepiej rozliczać nadwyżki energii.

Radny dopytywał, czy są na rynku inne podmioty oferujące podobny model lub rozwiązania i jak wygląda kwestia kosztów.

Prelegent stwierdził, że według jego wiedzy ich system jest w tej chwili unikalny na rynku krajowym, a koszt obsługi jest powiązany z realną ilością rozliczonej energii (a więc pojawia się, gdy klastr działa i przynosi korzyści).

Radny zapytał o wątek z opracowania dotyczący instalacji i możliwości wykorzystania nadwyżek, w tym o zielony wodór i czy chodzi o konkretne przedsięwzięcie na terenie gminy.

Odpowiedź prelegenta: Opracowanie pokazuje możliwości technologiczne, a nie zobowiązanie do budowy. Wskazał, że bilansowanie klastra można osiągać trzema drogami:

1. doborem profili produkcji i zużycia,
2. systemowym sterowaniem/rozliczaniem i wspomaganiem magazynami,
3. wykorzystaniem energii przez odbiorcę pracującego w trybie ciągłym (np. produkcja gazów technicznych – wodór, lub inne instalacje całodobowe).

Podkreślił, że konkretne rozwiązania zależą od przyjętej strategii i doboru członków klastra.

Radny wskazał, że uchwała jest ważnym wyznacznikiem i dopytywał, dlaczego w koncepcji nie ma jasnej projekcji finansowej typu: ile gmina dziś płaci za energię (brutto) i ile będzie płaciła po przystąpieniu do klastra, jaki będzie realny efekt w złotych.

Autor koncepcji odpowiedział, że nie da się wskazać jednej „sztywnej” wartości, bo:

- stawki klastrowe są ustalane po stronie klastra (Rady Klastra) i mogą mieć warianty,
- wielkość korzyści zależy od rzeczywistego wolumenu energii rozliczanej w klastrze i od przyjętej struktury stawek.

Jednocześnie powtórzył, że typowo oszczędności dla odbiorców (w tym JST) mieszczą się w przedziale ok. 20–30%, a w opracowaniu pokazano wariantowo mechanizm i przykładowe porównania.

Radny Wojciech Elszyn, poprosił Burmistrza o potwierdzenie realnych kosztów energii ponoszonych obecnie (kwota brutto / MWh lub finalnie na fakturze).

Zapytał Burmistrza, czy przystąpienie do klastra wymagałoby rezygnacji z obecnych umów lub grup zakupowych oraz jak to się ma do zapisów umów, które przewidują wyższe stawki przy posiadaniu instalacji PV na budynkach.

Odpowiedź Burmistrza:

- przystąpienie do klastra nie oznacza automatycznie wypowiedzania umów ani rezygnacji z grupy zakupowej,
- w praktyce budynki, które mają własne instalacje, bywają wyłączane z grupy zakupowej, a ewentualne zwiększanie liczby instalacji nie musi destabilizować obecnego modelu,
- większa produkcja własna mogłaby w przyszłości zwiększyć udział gminy w klastrze po stronie produkcyjnej, a jeżeli gmina chciałaby produkować więcej, to rozważane byłyby także instalacje naziemne na działkach.

Radny Sebastian Mędlewski, dopytywał o przykładowe lokalizacje ujęte w koncepcji (np. parkingi, wskazane obszary) i pytał, w jakim stopniu gmina może to realnie wdrożyć oraz czy uchwała „zobowiązuje” do takich inwestycji.

Odpowiedź Pana Okonia: Koncepcja nie jest planem inwestycyjnym, tylko dokumentem pokazującym, jakie technologie i rozwiązania mogłyby potencjalnie działać w ramach klastra. Zaznaczył, że uchwała dotyczy woli utworzenia/uczestnictwa, a inwestycje – jeśli w ogóle – są decyzją późniejszą.

Radny zapytał o przykłady działających klastrów, które prelegent wdrożył i które realnie funkcjonują oraz generują oszczędności. Zwrócił uwagę, że na dostępnych listach wiele klastrów „nie działa”.

Prelegent wskazał przykładowe miejscowości/obszary, gdzie rozwiązania są wdrażane lub funkcjonują (wymieniał m.in. Chojnice, Władysławowo, Choczewo), podkreślając, że część wcześniejszych klastrów (z lat wcześniejszych) nie działała z uwagi na brak narzędzi rozliczeniowych i obowiązek bilansowania, natomiast obecnie systemy umożliwiają prowadzenie rozliczeń. Poinformował także o stronie internetowej podmiotu, na której znajdują się informacje i referencje.

Radny Maciej Kuligowski dopytywał, czy klaster oznacza „ominięcie” operatora i czy oszczędność wynika z tego, że energia nie „wędruje do centrali”, tylko jest konsumowana lokalnie.

Pan Okoń wyjaśnił, że fizycznie energia nadal płynie siecią jak dotychczas, natomiast oszczędność wynika z:

- rabatowania/zwolnień części opłat przesyłowych,
- rozliczenia energii w ramach społeczności energetycznej po stawkach ustalonych w klastrze,
- możliwości księgowego przypisania nadwyżek produkcji do zużycia innych liczników w obrębie klastra (PPE), przy wykorzystaniu istniejącej infrastruktury.

Radny Maciej Kuligowski podkreślił, że na pewno będzie głosował „za” przyjęciem tej uchwały.

Prelegent wskazał, że w ramach tworzonego sołeckiego klastra energii istnieje możliwość podjęcia rozmów z dużymi istniejącymi źródłami wytwórczymi funkcjonującymi w regionie, w tym z instalacjami o charakterze systemowym, w celu włączenia ich do klastra energii. Podkreślił, że nie chodzi o budowę nowych instalacji ani przygotowywanie dodatkowych inwestycji po stronie gminy, lecz o objęcie już istniejących źródeł zasadami klastra.

Wyjaśnił, że w przypadku przystąpienia takich podmiotów do klastra, wytwarzana przez nie energia nadal byłaby fizycznie wprowadzana do sieci elektroenergetycznej, jednak rozliczana zgodnie z zasadami klastra, tj. sprzedawana w pierwszej kolejności członkom klastra po ustalonych stawkach. Podkreślił, że mechanizm ten ma znaczenie dla spełnienia warunków bilansowania oraz utrzymania przysługujących klastrowi rabatów przesyłowych.

Dodał, że klaster daje możliwość uporządkowania obrotu energią w regionie w taki sposób, aby jak największa część wytwarzanej lokalnie energii była zużywana lokalnie, w ramach społeczności energetycznej, a dopiero nadwyżki trafiały do systemu krajowego. Zaznaczył, że mechanizm ten wpisuje się w długofalowe potrzeby energetyczne kraju, w tym w kontekście planowanych inwestycji energetycznych o wieloletnim horyzoncie czasowym.

Radny Wojciech Elszyn zwrócił uwagę, że w dostępnych informacjach publicznych lokalizacja Solec Kujawski figuruje jako klastr na etapie listu intencyjnego. Zapytał, czy prelegent może wskazać konkretne klastry energii w Polsce, które zostały już realnie wdrożone, funkcjonują operacyjnie i przynoszą oszczędności.

Prelegent wskazał przykładowe lokalizacje, w których klastry są w trakcie wdrażania lub rozpoczęły funkcjonowanie (wymienił m.in. Chojnice, Władysławowo oraz Choczewo). Zaznaczył, że nie należy sugerować się wyłącznie wpisami ewidencyjnymi, gdyż tempo i etap wdrożenia nie zawsze są tam aktualizowane na bieżąco. Podkreślił, że w przypadku Solca Kujawskiego wpis ewidencyjny został dokonany wcześniej, natomiast koncepcja klastra została opracowana i jest gotowa, co formalnie zamyka etap przygotowawczy. Wyjaśnił, że kolejnym krokiem - w przypadku podjęcia decyzji przez Radę - będzie powołanie Rady Klastra, ustalenie stawek oraz wdrożenie systemu rozliczeniowego. Dodał, że już na etapie przygotowania klastra zgłosił się producent energii z Bydgoszczy, który wyraził zainteresowanie przystąpieniem do soleckiego klastra i sprzedażą energii rozliczanej na licznikach odbiorców należących do klastra.

3. Pkt 3. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Solec Kujawski na 2026 rok.

Projekt uchwały przedstawiła Skarbnik Gminy – Pani Monika Michalska

Radna Anna Filipiak, zwrócił się do Skarbnika z pytaniem dotyczącym zmian w planie wydatków w zakresie gospodarki mieszkaniowej. Wskazała, że z działu obejmującego usługi remontowe i zakup pozostałych usług następuje zmniejszenie środków, a jednocześnie zwiększenie wydatków na promocję w kwocie 160 tys. zł. Zapytała, na jaki cel zostaną przeznaczone te środki?

Pani Skarbnik wyjaśniła, że środki przeznaczone na promocję dotyczą dzierżawy powierzchni reklamowej na autobusach. Dodała, że chodzi o autobusy PKS, a zmiana polega na przesunięciu środków z działu gospodarki nieruchomościami (usługi) do działu promocja.

Radny Wojciech Elszyn dopytał, w jaki sposób planowana jest realizacja promocji, wskazując, że – zgodnie z wyjaśnieniem – środki mają zostać przeznaczone na reklamę na autobusach. Zapytał, czy chodzi o oklejenie autobusów hasłami promocyjnymi (np. zachęcającymi do zamieszkania lub inwestowania w gminie) oraz czy istnieje już konkretna koncepcja tej promocji i jaki jest jej główny cel.

Burmistrz potwierdził sugestie radnego jak również zasugerował możliwość współpracy z deweloperami, tak aby promocja obejmowała także nowe inwestycje mieszkaniowe realizowane na terenie gminy.

4. Pkt 4. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Solec Kujawski na lata 2026 – 2034.

Projekt uchwały przedstawiła Skarbnik Gminy – Pani Monika Michalska

Radni nie wniesli żadnych uwag.

5. Pkt 5. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia bonifikaty od ceny sprzedaży lokali mieszkalnych.

Projekt uchwały przedstawiła Wiceburmistrz – Pani Kinga Rubaszewska.

Radni nie wniesli żadnych uwag.

6. Pkt 6. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie odpłatnej służebności przesyłu na rzecz Polskiej Spółki Gazownictwa Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Projekt uchwały przedstawiła Wiceburmistrz – Pani Kinga Rubaszewska.

Radni nie wniesli żadnych uwag.

7. Pkt 7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXIX/312/22 z dnia 14 stycznia 2022 roku w sprawie określenia warunków i trybu finansowania zadania własnego polegającego na tworzeniu warunków sprzyjających rozwojowi sportu na terenie Gminy Solec Kujawski.

Projekt uchwały przedstawiła Pani Justyna Żebrowska – Dudek – Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich

Radny Sebastian Mędlewski w nawiązaniu do omawianych zmian uchwały zwrócił się z prośbą do Burmistrza oraz pracowników odpowiedzialnych za przygotowywanie konkursów ofert w zakresie sportu i upowszechniania kultury fizycznej, aby konkursy te były ogłaszane możliwie jak najwcześniej, najlepiej poprzez przygotowanie dokumentacji już w grudniu i ogłoszenie konkursów w styczniu. Podkreślił, że pozwoliłoby to klubom sportowym korzystać z dotacji przez pełne 12 miesięcy, a nie – jak najprawdopodobniej w bieżącym roku – jedynie przez 11 miesięcy. Zapytał jednocześnie o przyczyny późnego ogłoszenia konkursów w bieżącym roku, zaznaczając, że Burmistrz – mając doświadczenie pracy „po drugiej stronie” – zna problemy, z jakimi borykają się organizacje społeczne i kluby sportowe w takich sytuacjach. Wyraził nadzieję, że w przyszłym roku kwestie te zostaną zabezpieczone już od stycznia.

W odpowiedzi głos zabrał Burmistrz i wyjaśnił, że opóźnienia nie wynikały bezpośrednio ze zmiany uchwały, lecz były konsekwencją nałożenia na urząd dodatkowych obowiązków związanych ze zmianami przepisów dotyczących obrony cywilnej, które spowodowały znaczne obciążenie jednego z referatów. Wskazał, że równolegle należało przygotowywać przetargi i działania wymagające rozliczenia środków jeszcze w tym samym roku budżetowym, co przy ograniczonych zasobach kadrowych skutkowało przesunięciami terminów. Dodał, że istotnym problemem był

również brak mocy organizacyjnych i czasowych, a także zmieniające się w trakcie roku wymagania formalne, w tym dotyczące szkoleń i certyfikacji, które należało spełnić, aby móc realizować określone zadania.

8. *Pkt 8. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia regulaminu wirtualnej strzelnicy.*

Projekt uchwały przedstawiła Pani Justyna Żebrowska – Dudek – Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich

Radni nie wnieśli żadnych uwag.

9. *Pkt 9. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Solec Kujawski w 2026 roku.*

Projekt uchwały przedstawiła Pani Kinga Rubaszewska – Wiceburmistrz

Radni nie wnieśli żadnych uwag.

Radny Wojciech Elszyn prosząc o głos Przewodniczącego RM Pana Dariusza Chojnackiego odniósł się jeszcze do projektu uchwały dotyczącego Sockiego Klastra Energii. Wskazał, że rozumie potrzebę oraz sens podejmowanej uchwały i zadeklarował gotowość jej poparcia, jednak zwrócił uwagę na wątpliwości natury formalno-prawnej. Podniósł, że w omawianym przypadku do klastra energii wchodzi podmiot prywatny, który - jak wynika z przedstawionych informacji - ma pełnić funkcję koordynatora/operatora systemu rozliczeniowego i czerpać z tego tytułu wynagrodzenie (wskazano stawkę ok. 4 groszy za 1 kWh).

Radny zapytał, czy w tej sytuacji nie dochodzi do naruszenia przepisów dotyczących:

- zasady konkurencyjności,
- równego dostępu do rynku,
- ewentualnie przepisów Prawa zamówień publicznych,

skoro umowa zawierana byłaby z prywatnym przedsiębiorcą, który - jak wskazano - nie został wyłoniony w drodze odrębnego postępowania, a decyzję o zawarciu umowy podejmowałby Burmistrz. Zapytał wprost, w jaki sposób kwestia ta jest zabezpieczona prawnie.

Burmistrz Pan Adam Michalak wyjaśnił, że jak wynika z przedstawionych informacji – system rozliczeniowy umożliwiający funkcjonowanie klastra energii jest obecnie oferowany przez jeden podmiot, co oznacza brak konkurencyjnych rozwiązań na rynku w tym zakresie. Wskazał, że w takiej sytuacji istnieje możliwość zastosowania trybu wyłączenia spod przepisów prawa zamówień publicznych, co pozwala na zawarcie umowy z jednym podmiotem, o ile spełnione są przesłanki braku alternatywnych rozwiązań technicznych lub organizacyjnych.

Radny dopytał, czy oznacza to, że zawarcie umowy z tym podmiotem jest dopuszczalne

właśnie z uwagi na fakt, iż na rynku funkcjonuje tylko jeden dostawca takiego systemu.

Burmistrz potwierdził, że w przedstawionym stanie faktycznym taka możliwość istnieje.

10. Pkt 11. Podjęcia uchwały w sprawie określenia kierunków działań Burmistrza Solca Kujawskiego w zakresie ewentualnej zmiany naliczania opłat w systemie gospodarki odpadami komunalnymi.

Projekt uchwały przedstawił Radny Wojciech Elszyn – Przewodniczący Klubu „Przyszłość dla Solca”

Głos w sprawie zajęła Pani Kinga Rubaszewska – Wiceburmistrz podkreślając, że w skali kraju istnieją gminy, w których zobowiązania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi sięgają nawet kwot rzędu dwóch milionów złotych. Podkreśliła, że nie jest to powód do dumy, jednak pokazuje skalę problemu i kontekst, w jakim funkcjonują samorządy. Zaznaczyła, że gmina podjęła działania zmierzające do rzetelnej analizy systemu, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, a w tym celu udało się znaleźć firmę zewnętrzną specjalizującą się w przeprowadzaniu tego typu analiz, która realizowała już podobne opracowania w innych gminach, między innymi w Bydgoszczy. Firma ta analizowała różne możliwe warianty oraz aspekty funkcjonowania systemów odpadowych.

Wiceburmistrz zwróciła uwagę, że ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach dopuszcza różne metody naliczania opłat. Wskazała, że metoda oparta na zużyciu wody jest często stosowana w miejscowościach turystycznych, gdzie występuje znaczna rotacja osób przebywających czasowo, co utrudnia naliczanie opłat wyłącznie w oparciu o liczbę mieszkańców. Podkreśliła również, że w niektórych gminach funkcjonują rozwiązania mieszane, polegające na stosowaniu różnych stawek w zależności od charakteru nieruchomości, na przykład inne stawki dla zabudowy jednorodzinnej, a inne dla budynków częściowo zamieszkałych, a częściowo wykorzystywanych usługowo, w tym na wynajem krótkoterminowy.

Zaznaczyła, że przy ewentualnym zastosowaniu metody opartej na zużyciu wody należy uwzględnić fakt, iż nie wszystkie budynki są podłączone do sieci wodociągowej, a część mieszkańców korzysta z własnych ujęć wody, co uniemożliwia precyzyjne określenie faktycznego zużycia. W takich przypadkach konieczne byłoby wprowadzenie dodatkowych stawek, co potwierdzają przykłady z innych gmin, gdzie dla budynków podłączonych do sieci stosuje się opłatę za metr sześcienny wody, natomiast dla pozostałych – stawkę naliczaną od osoby, określając to rozwiązanie jako metodę łączoną. Odnosząc się do metody naliczania opłaty w oparciu o powierzchnię lokalu, wskazała, że jest ona powszechnie postrzegana jako niesprawiedliwa społecznie. Zwróciła uwagę, że w praktyce zdarzają się sytuacje, w których na większej powierzchni mieszkają dwie osoby, natomiast w mniejszym lokalu zamieszkuje liczna rodzina z dziećmi, generująca

znacznie większą ilość odpadów. Podkreśliła, że mimo istnienia ustawowych limitów stawek, każda z metod wymaga szczegółowej analizy i rozważenia jej skutków społecznych oraz finansowych.

Poinformowała, że zadaniem wybranej firmy zewnętrznej jest przeprowadzenie kompleksowej analizy wraz z przedstawieniem wyników oraz rekomendacją najbardziej odpowiedniej metody dla gminy. Dodała, że w rozmowach z przedstawicielem firmy wyraźnie wskazano, iż niezależnie od przyjętej metody należy liczyć się z koniecznością podniesienia stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, aby system mógł się bilansować.

Radny Wojciech Elszyn zauważył, że według dostępnych danych około 98 % mieszkańców gminy posiada dostęp do sieci wodociągowej, co oznacza, że grupa nieruchomości wymagających odmiennego sposobu rozliczenia byłaby stosunkowo niewielka. Jednocześnie podkreślił, że projekt uchwały, który został przygotowany, nie przesądza o wyborze konkretnej metody naliczania opłat, lecz ma charakter kierunkowy i służy wyznaczeniu Burmistrzowi jasnego zadania polegającego na przygotowaniu rzetelnej analizy. Celem uchwały jest umożliwienie Radzie Miejskiej podjęcia w przyszłości świadomej decyzji zarówno w zakresie metody, jak i wysokości stawki opłaty.

Radny zaznaczył, że Rada Miejska działa w sposób sprawczy poprzez podejmowanie uchwał, a nie wyłącznie poprzez deklaracje składane podczas sesji. Wskazał, że uchwała stanowi narzędzie umożliwiające późniejszą ocenę działań Burmistrza, w tym przy podejmowaniu decyzji o udzieleniu wotum zaufania. Podkreślił, że sama deklaracja złożona w listopadzie ubiegłego roku, choć istotna, nie stanowi wystarczającego instrumentu do egzekwowania działań, dlatego konieczne jest formalne określenie kierunku poprzez uchwałę.

Radny zapytał o kalendarium działań urzędu, w szczególności o moment wystosowania pism do instytucji i podmiotów w celu pozyskania danych niezbędnych do analizy. Zauważył, że pisma te zostały wysłane w styczniu, już po złożeniu projektu uchwały oraz interpelacji przez klub radnych „Łączy nas Solec”, co mogło sprawiać wrażenie, że działania zostały podjęte dopiero w odpowiedzi na inicjatywę rady.

Radna Agnieszka Dorawa wskazała, że na sesji listopadowej, na wniosek Przewodniczącego, z porządku obrad zdjęto uchwałę dotyczącą podniesienia stawek, a Burmistrz został zobowiązany do przeprowadzenia analizy w określonym horyzoncie czasowym, co zostało zapisane w protokole sesji. Podkreślono, że analiza tego typu wymaga czasu, a okres pierwszego kwartału był uznawany za realny termin jej przygotowania. Zaznaczono również, że wcześniejsze rozmowy dotyczyły przede wszystkim wysokości stawki, a nie szczegółowej analizy alternatywnych metod

naliczania opłat. Radna podkreśliła, że uchwała kierunkowa dubluje wcześniejsze deklaracje.

W odpowiedzi Radny Wojciech Elszyn wskazał, że uchwała porządkuje proces decyzyjny i wzmacnia rolę Rady Miejskiej. Wskazał, że nie ocenia intencji Burmistrza, lecz dąży do stworzenia formalnej podstawy do dalszych działań i przyszłej oceny ich realizacji. Zaznaczył, że uchwała nie dotyczy wyboru konkretnej metody ani wysokości stawki, lecz jedynie zobowiązuje do przygotowania materiałów analitycznych niezbędnych do podjęcia odpowiedzialnej decyzji.

Wiceburmistrz wyjaśniła również, że pisma do instytucji, spółdzielni oraz innych podmiotów zostały wysłane dopiero po uzyskaniu od firmy analitycznej precyzyjnej informacji, jakie dane są niezbędne do rzetelnego opracowania analizy. Początkowo zakładano wykorzystanie danych z ostatnich trzech miesięcy, jednak wykonawca wskazał na konieczność pozyskania danych obejmujących cały poprzedni rok, co wpłynęło na termin wystąpień o informacje.

W końcowej części dyskusji radni podkreślali, że żadna metoda naliczania opłat nie będzie w pełni sprawiedliwa, jednak analiza pozwoli wybrać rozwiązanie najlepiej dopasowane do lokalnych warunków. Wskazano również na konieczność przeciwdziałania nieuczciwym praktykom, w szczególności w zakresie nierzetelnych deklaracji dotyczących liczby mieszkańców, które obciążają pozostałych uczestników systemu. Zaznaczono, że niemal każda gmina w Polsce dopłaca do systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w mniejszym lub większym zakresie, a kluczowe jest podejmowanie decyzji w oparciu o rzetelne dane i analizy.

11. Zakończenie posiedzenia komisji.

Po wyczerpaniu porządku posiedzenia Przewodniczący podziękował za udział i zamknął obrady.

Posiedzenie komisji zakończono o godzinie 19:30.

Protokół sporządziła:

Agnieszka Dorawa